

W.1CHER, WICHER RAPUJ (prod. YUNG VENX)

Z bratem głodu nie znaliśmy, bo pracował tata, pracowała mama
Wczoraj z nim rozmawiam, mówi, że się uda, i że na mnie stawia
Się czułem samotny od dziecka, chociaż dom był pełny i dużo miłości
Później tak ku*wa wje*wały mnie twarde i dalej samotność przeszła do kości

Się czułem ten inny i gorszy, chociaż miałem lepiej niż inne dzieciaki z osiedla
Że nic nie osiągnę, mówi po semestrze ta je*ana nauczycielka
I dobrze pamiętam, jak taty nie było, bo robił, bo chciałem chodzić w nowych dresach
Że będę chciał im się odwdzińczyć już wtedy wiedziałem, ku*wa, jako dzieciak
WICHER nie pękaj, ku*wa zobaczysz, że kiedyś świat złapię na rękach
Stoję przed wami i strzelaj
Nie patrzę na zdjęcia te starsze, bo brzydzę się ku*wa, tam ułamek siebie
Byłem błąd jak ta ściana, chodziłem po ścianach, więcej

WICHER rapuj, jak nie dadzą hajsu z rapu to na zachód
Widzę kierunek, daję sobie trochę czasu
Chcę pieniędzy nie balastu, WICHER rapuj
WICHER rapuj, jak nie dadzą hajsu z rapu to na zachód
Widzę kierunek, daję sobie trochę czasu
Chcę pieniędzy nie balastu, WICHER rapuj

Taki refren, w takie wersy, tu nic się nie łączy, jak wszystko na blokach
Zwrotka o rodzicach, a refren o hajsie, chcę hajsu by im dać. Pokazać, że kocham
Ooo, aż się podku*wiłem, ty chłopak, weź zobacz
Jadę ludziom wozić żarcie i słucham se numeru razy Bonsona
Dużo zobaczyłem po zjazdach na prochach
Nie przespanych nocach i jedna tu mówi gościowi, że kocha, a później pie*doli się szmata po...
A te twoje marki, te drogie, nieważne znam tylko z klipów pozorantów, nie
Nie słuchamy gówna, odpalam to czasem i tylko dla żartów

WICHER rapuj, jak nie dadzą hajsu z rapu to na zachód
Widzę kierunek, daje sobie trochę czasu
Chcę pieniędzy nie balastu, WICHER rapuj
WICHER rapuj, jak nie dadzą hajsu z rapu to na zachód
Widzę kierunek, daje sobie trochę czasu
Chcę pieniędzy nie balastu, WICHER rapuj (rapuj, rapuj)